

Łosoś 14,86 kg (116 cm) Tomasz Przewoźny

Nie od dzisiaj wiadomo, że znakomitym łowiskiem łososi jest Bałtyk. Nie zmienia to jednak faktu, że i w morzu okazy na złoty medal nie trafiają się często. Taką rybą może pochwalić się Tomasz Przewoźny: „Już od kilku lat w gronie kolegów z ekipy Mega Fish wybieramy się wczesną wiosną na rejs po Bałtyku w poszukiwaniu troci i łososi. W sobotę, 15 marca br., wiał lekki wiatr i świeciło słońce. Wy płynęliśmy na pokładzie Akeda III, kierowanego przez Piotra Klawittera.



Naszym łowiskiem był pas wody znajdujący się kilka mil morskich od brzegu, tuż nad tzw. „mającym torem wodnym”, prowadzącym do portów w Gdyni i Gdańsku. Przynajmniej stanowiły mroźne szproty mocowane do pojedynczej kotwicy wiszącej na przyponie długości ok. 1,5 m, który z kolei dowieszony był do tzw. flashera. Po przygotowaniu zestawów, dzięki windom i deskom rozporowym (tzw. planerom), zostały one ustawione na różnych głębokościach (od 20 do 40 m) i w różnej szerokości za rufą łodzi. Jeszcze przed rejssem umówiliśmy się co do kolejności holowania ryb. W tym roku pierwsze miejsce miało Dima.

Na pierwsze branie musieliśmy czekać około 6 godzin. Niestety, ryba się spięła. Bezowocnie oraliśmy Bałtyk kolejne trzy godziny. W końcu usłyszeliśmy wyczekiwany terkot multiplikatora. To była szansa dla mnie! Pierwsza faza holu przebiegała pod dyktando łososia. Ryba zabierała trochę z kowrotka w zawrotnym tempie. Po kilku minutach nieco osłabła, jednak na każde 5-10 m zwiniętej linki, ryba zabierała tyle samo. Gdy po 20 minutach siłowania się z rybą opadłem z siłą, w dzisko przejechał Dima. Łosoś cięgle się nie poddawał, jednak po 10 minutach ryba znalazła się w odległości około 30 m od łodzi. Gdy przejechałem w dół, zmieniłem taktykę holu – skręciłem mocniej hamulec i nie zwijałem trochę cofałem się, a następnie wracałem na miejsce przy burcie i szybko zwijałem linkę. Ten manewr powtarzałem kilkakrotnie i był na tyle skuteczny, że po 10 minutach ogromny łosoś w końcu wydłowałem w podbieraku. Emocje były niesamowite! Łosoś ważył 14,86 kg i mierzył 116 cm. I choć w przeszłości łowiłem dużo większe okazy w Morzu Bałtyckim, to ten bałtycki łosoś sprawia mi niezwykle satysfakcję. Relację z wyprawy można obejrzeć na @MegaFishChannell.”

Decyzję Komisji Rekordowych Połowców Tomasz Przewoźny otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek Konger Spirado Method Feeder LC 330 FD i wędkę Konger Steelon FC Basic 0,16 mm/150 m

Galerie połowców znajdziecie na stronie 6 WW 6/25.

Czekamy na twoje rekordy!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

3 czerwca 2025, 00:32